

NIEWIARYGODNE, ALE PRAWDZIWE

tekst sponsorowany

Aleksandra Malińska - specjalistka od przypadków beznadziejnych... Wszyscy, którzy od niej wychodzą, pełni są optymizmem i dobrego humoru.

Jej metodą pracy jest połączenie wielu technik bioenergoterapii. Lata nieprzerwanej praktyki niezbitnie udowadniają, że przynosi ona dobry skutek. Pomaga ludziom w przypadkach beznadziejnych, gdy wszyscy już nie dają szans. Znana w kraju i za granicą.

Jak wielu bioterapeutów pracuje ona systemem trzech zabiegów dzień po dniu, ta metoda pozwala osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty przy zwalczaniu dolegliwości u większości pacjentów.

Kamila T. Miałam bóle i krwawienia charakterystyczne dla okresu menopauzy, bardzo cierpiałam.

Lekarze chcieli usunąć mi jajniki. Zwróciłam się o pomoc do pani Aleksandry, wyzdrowiałam, a także się bez wizyty w szpitalu, a, co ważniejsze, bez operacji.

Małgorzata D. Miałam problemy z jelitami, po każdym jedzeniu przechodził mnie straszny ból, wzdęcia i zaparcia były nie do zniesienia. Żadne środki mi nie pomagały, poszłam na zabieg do bioterapeutki i, o dziwo, już po pierwszym dniu było lepiej, zastosowałam dietę, którą poleciła mi pani Malińska i do dziś cieszę się zdrowiem.

Łucja B. Przez 2 lata leczyłam się na zapalenie oskrzeli, ciągłe antybiotyki i inne lekarstwa, pomagało mi to tylko na czas przyjmowania leków. Okazało się, że jest to grzybica górnych dróg oddechowych, miałam dość leków, poszłam do

bioterapeutki. Jedna terapia trzydniowa rozwiązała mój dwuletni problem.

Zbigniew Ś. Od lat chorowałem tabletki nie pomagały mi. Ciągłe bolenie ze skaczącym ciśnieniem, wysokie, innym razem za niskie. mogłem się rozstać z aparatem mierzenia ciśnienia i torba pełną leków. Po 3-dniowym cyklu zabiegów czuję znaczną poprawę. Ciśnienie ustabilizowało się.

Helena K. Wykryto u mnie guzki na tarczycy, po tym jak pani Malińska pomogła mojemu mężowi w prostacie, nie zastanawiałam się długo, tylko się do niej zarejestrowałam. Po dwóch cyklach zabiegów bioterapeutka powiedziała, żebym zrobiła powtórnie badania. Zrobiłam - guzków nie ma.

Zygmunt F. Ciągłe bolał mnie żołądek, w końcu poszedłem do lekarza i dowie-

działem się, że mam wrzody. Lekarstwa są drogie i na dodatek nie pomagały mi. Postanowiłem szukać pomocy gdzie indziej i znalazłem ją u pani Aleksandry.

Krystyna Ł. Guzek na prawej piersi i cysta na jajniku - tak brzmiała diagnoza mojego ginekologa. Wdziałam już tylko szpital, operację, ogarnął mnie strach. Zaczęłam szukać pomocy gdzie indziej niż u chirurga i znalazłam. Pani Malińska bardzo mi pomogła. Terapię musiałam powtórzyć po miesiącu, ale warto było, następna diagnoza mojego ginekologa brzmiała: „nie wiem, jak pani to zrobiła, ale jest pani zdrowa”.

Henryk Z. Miałem problemy z prostatą, byłem u lekarza, jednak lekarstwa po dość długiej kuracji nie przynosiły rezultatu.

Myślałem, że tak już zostanie do końca mojego życia. Żona namówiła mnie do wizyty u pani Aleksandry. Po zabiegach dolegliwości ustąpiły, teraz mogę normalnie żyć, bez bólu, jak prawdziwy mężczyzna.

Aleksandra Malińska przyjmuje w Ostrzeszowie w dniach **16, 17, 18 lutego 2010 roku**. Zapisy i informacje wyłącznie telefoniczne od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-14:00 pod numerem **77/ 551 51 64 i 608 109 077**



KONFERENCJA EURODEPUTOWANEGO

W napiętym kalendarzu eurodeputowanego **Andrzej Grzyb** znalazł trochę czasu, by zabrać głos podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, zatańczyć na Balu Starosty, a także spotkać się z przedstawicielami lokalnych mediów na konferencji prasowej. I jak to na konferencji bywa - mówiono o różnych sprawach - o tym, czym żyje Bruksela, jak też o naszych, typowo polskich.

do ambitnych planów socjalistów i zielonych, chcących zredukować o 30% CO₂, A. Grzyb stwierdził, że to i tak nie da rezultatu, jeśli chodzi o ochronę klimatu, póki nie włączą się do tego Stany Zjednoczone i Chiny, wytwarzające 50% emisji. Jeżeli te kraje się nie włączą w ten proces, to my jako Unia możemy stawać na głowie, a i tak żadnego efektu nie będzie - podsumował europoseł.

EKONOMIA, EFEKTYWNOŚĆ, EKOLOGIA

Z energią wiąże się też dostawy gazu. Mówiąc o podpisanej z Rosją umowie na dostawy do Polski gazu aż do 2037r., eurodeputowany podkreślił wynegocjowanie niższej ceny, w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Wiąże się to również z zastępowaniem węgla gazem. Wszystko, co wiąże się z problemem ochrony klimatu, produkcję energii odnawialnej, z redukcją emisji dwutlenku węgla, będzie priorytetem rozwoju UE w najbliższym 10-leciu. Ekonomia, efektywność i ekologia to hasła przewodnie tego programu. Jest to kierunek, który będzie przez Unię preferowany również w samorządach lokalnych.

DRUGIE BIURO WE WROCŁAWIU

Europoseł pochwalił się również otwarciem nowego biura. Zostało ono otwarte we Wrocławiu. Ta wiadomość trochę zaskoczyła wszystkich, że to nie Poznań - stolica Wielkopolski, lecz Wrocław został wybrany na lokalizację drugiego po Ostrzeszowie biura A. Grzyba. Widać jest bliżej Europy i... Ostrzeszowa.

ZGOLIŁ WĄSY - BĘDZIE KANDYDOWAŁ

Na konferencji padło też pytanie o komentarz do rezygnacji D. Tuska z ubiegania się o prezydenturę i kogo typuje na następcę premiera w tych wyborach.? Faworytem A. Grzyba na kandydata PO jest marszałek Sejmu - Bronisław Komorowski. Spodziewałem się takiej decyzji Tuska od chwili, gdy zauważyłem, że B. Komorowski zgolił wąsy - mówił europoseł. Jest to zmiana wizerunku, a zwykle taka zmiana wiąże się z jakimś istotnym wyzwaniem. Komorowski zawsze miał aspiracje bycia kandydatem i w mojej ocenie ma największe szanse zostać wskazany przez Platformę. Jego zalety to umiarkowanie, bardzo długi staż w polityce krajowej. A. Grzyb wymienił też walory, na które ludzie zwracają uwagę: mąż, ojciec kilkorga dzieci, stabilny emocjonalnie... Mówiąc o szansach do fotela prezydenckiego Grzyb za otwartą uznał sprawę Cimoszewicza. Bardzo też - jego zdaniem - będzie zyskiwała pozycja Lecha Kaczyńskiego

NIE MA PRZYZWOLENIA NA ZNIKNIĘCIE SZPITALA PUBLICZNEGO

Nie obyło się także bez pytania o ostrzeszowski szpital. Powinna być usankcjonowana osobista odpowiedzialność zarządu szpitala za jego wynik finansowy - stwierdził Grzyb. - W dalszym ciągu jestem przekonany, że to powinna być jednak własność komunalna, dlatego że nie ma społecznego przyzwolenia na przekształcenia powodujące zniknięcie szpitala publicznego.

Za ważne uznał także poszukiwanie usług medycznych w kooperacji z sąsiadami - istnieje przestrzeń usług, w którą można się wpisać.

K. Juszczak



Z zainteresowaniem przeczytałem w „Czo” nr 49/09 komentarz red. K. Juszczaka o uchwale RMIg w Ostrzeszowie w sprawie wprowadzenia nowych opłat „od wód opadowych i roztopowych”. Uderzył mnie sam tytuł artykułu. Piszę o tym po upływie czasu, bo spodziewałem się, że zareagują na tę uchwałę podmioty gospodarcze, właściciele domów mieszkalnych, administratorzy budynków komunalnych i spółdzielczych. Dla wszystkich tu wymienionych uchwała ta niesie wszakże obciążenia finansowe. Tymczasem „cicho sza”. Zgodnie z ową uchwałą wprowadza się na podstawie ustawy z r. 2001 nowe podatki. Z początku tylko od właścicieli firm, w przyszłości od innych. Uzasadnienie brzmi: na podstawie ustawy itp. i uchwały naszej Rady wprowadza się opłaty za wody opadowe i roztopowe, gdyż płyną one kolektorem do oczyszczalni ścieków, są zatem ściekami. Jakież makiawelskie uzasadnienie, bo czyż wody te są ściekami? Jeśli tak, to ludzie, noście przy każdym opadzie parasole, płaszcz przeciwdeszczowe, kalosze, gumki, a może i maski przeciwwgazowe, bo z nieba lecą ścieki. O, zgrozo! Z nieba?!

Człowiek myślący bez wątpienia powie, że wody te, czystsze od ścieków, są czymś korzystnym dla środowiska. Zrobiono to zresztą w Ostrzeszowie, wprowadzając do kolektora źródlane wody Strzegowy, ku ubolewaniu właścicieli stawów na Galusach.

Sprawa ta ma dwa aspekty: niewątpliwie chodzi o nowe środki na eksploatację oczyszczalni, jej modernizację, jednocześnie jest drażeniem kieszeni mieszkańców niezbyt bogatego społeczeństwa miasta. „Pecunia non olet”, bo problem kanalizacji nie pachnie perfumami, a raczej dochodami. Argumenty, że nasi sąsiedzi w Kępnie i Ostrowie podjęli już takie uchwały, są niewie pokrętne ze względu na bardziej wysrubowane stawki wprowadzane uchwałą w stosunku chociażby do Kępna. Kępno to przez wiele lat budziło w Ostrzeszowie swego rodzaju komplexy bo: nieco więcej ludności było siedzibą powiatu (w latach 50 - 60)

aktualnie jest siedzibą niektórych placówek o zasięgu ponadpowiatowym - PKO, PGNiG i innych.

Z innej beczki: „Kolejarz” przez wiele lat gromił piłkarzy „Budowlanych”, „Piasta”. Na zakupy jeździło się do Kępna, bo były tam lepiej zaopatrzone sklepy. By nie popaść w czarną rozpacz, przyznać muszę, że mieszkanki Kępna nie umywały się do urody dziewczyn z Ostrzeszowa, a na

dancingi „Pod Basztę”, fajfy, kępniaci zjeżdżali tłumnie.

Wygląda na to, że Ostrzeszów chce się pozbyć kompleksów wobec Kępna i „przeskoczył” sąsiadów dość surowymi przepisami fiskalnymi. Uchwała przeszła większością głosów, przy dwóch wstrzymujących się. Zdaje mi się, że niektórzy radni mogli mieć nietęgę miny, bo popularności u wyborców im to nie przyniesie. Skutek przyjęcia uchwały będzie odczuwalny szybko. Przyniesie to podwyżki bez pośrednio dla podmiotów gospodarczych, a pośrednio dla ich klientów. Tak dzieje się przy podwyżkach cen gazu, prądu, paliwa.

Podstawowym kryterium wysokości opłat będzie wielkość powierzchni dachów, placów, dróg wewnętrznych. Opłata będzie stała. Tymczasem Wielkopolska stepowieje, opady są coraz mniejsze, należą do najniższych w Polsce. Jak więc będą się kształtowały opłaty w maju, kiedy w naszym rejonie panuje susza, czy w lipcu i sierpniu?

Podstawowym kryterium wysokości opłat za deszcz i śnieg będzie wielkość powierzchni dachów, placów, dróg wewnętrznych utwardzonych. Opłata będzie stała. I tu rodzi się myśl, by podpowiedzieć projektantom, architektom, żeby zamiast coraz częściej budowanych domów z rozległymi, urokliwymi dachami, proponowali znane z brzydoty tzw. „klocki”, bo mają niewielki dach. Dla bogatszych zaprojektowali budynki w kształcie piramidy. Wszak piramidy, mimo swego ogromu, nie mają dachów, tylko bardzo duże ściany. Ale z interpretacją, co jest dachem, a co ścianą, może być w naszej rzeczywistości różnie. Jalu Kurek, pisarz dziś nieco zapomniany, autor tak aktualnego dzieła, jak „Grypa szaleje w Naprawie”, w uście rozsądnie myślącego górala, obciążonego przez samorząd podatkiem od pozyskania miodu, wkłada takie oto słowa: „Sady opodatkować! Wodę w studniach! Jeśli drzewo w lesie płaci podatek, od tego, że stoi, woda też ma prawa. (...) A rosła na łące? A deszcz na źniwa? A gruszki na wierzbie? A szyszki? A kwiaty? A jaja od kur? Jeszcze jest tyle źródeł do ściągnięcia od chłopca”

Jalu Kurek: Janosik, t. II. Śpiew ścięgły głowy. s. 118 - 119 Kraków 1946.

Traktując nieco z przymrużeniem oka ową wypowiedź, w sściąganiu różnych opłat, podatków nie pojawi się „radosna twórczość”, np. opłaty za zbieranie jagód i grzybów, podziwianie pięknych widoków z Balczyzny czy picie wody ze źródła w lasach na Królewskim?

Jacek Pisulla



SPÓR O REDUKCJĘ EMISJI CO₂

Na wstępie dokonał bilansu półrocznego funkcjonowania Parlamentu Europejskiego. Funkcje zostały rozdane, kończą się przesłuchania kandydatów na komisarzy. Cieszymy się z zaszczytnej roli, jaką Polska, dzięki przewodniczącemu Jerzemu Buzkowi, w tym parlamencie spełnia. A. Grzyb jest członkiem komisji spraw zagranicznych oraz komisji ds. energii, przemysłu i badań naukowych. To w tych komisjach

mówi się o bezpieczeństwie energetycznym, porusza sprawy polityczne nacisku na różne kraje przy pomocy np. dostaw energii. Jest to również okres podsumowania tego, co się stało na szczycie klimatycznym w Kopenhadze. Zdaniem zakończyła się fiaskiem, ale jej łagodniejsze założenia redukcji 20% emisji węgla nie będą Polaków kosztować aż tylu wyrzeczeń. Polska zawsze opowiadała się też za oszczędzaniem energii, bo - jak powiedział A. Grzyb - najtańsza jest energia niezużyta. A nawiązując

BIURO PROJEKTOWE

- budownictwa mieszkalnego
- budownictwa rolniczego
- adaptacje
- inwentaryzacje

inż. Tomasz Podolewski
tel. 695 691 335

Rehabilitacja i masaż

- leczniczy
- klasyczny
- tajski
- stemplami ziołowymi
- ciepłymi kamieniami

Umawianie wizyty telefonicznie
tel. 665 123 603

Serdecznie zapraszam